

Odwaga, relacje i kobiece zmiany

Czy w branży optycznej jest przestrzeń dla kobiet, które chcą się rozwijać nie tylko zawodowo, ale też osobiście? W ramach inicjatywy **Kobiety z Wizją Siebie** powstało wyjątkowe środowisko wsparcia, inspiracji i wymiany doświadczeń – miejsce, gdzie liczy się autentyczność, siostrzeństwo i wspólny kierunek. To coś więcej niż projekt – to społeczność, która żyje i rozwija się razem z uczestniczkami. Anna Misiak, optyczka z ponad 20-letnim doświadczeniem i liderka inicjatywy Kobiety z Wizją Siebie, udowadnia, że tak jest. W rozmowie opowiada o tym, jak powstała ta przestrzeń, komu jest dedykowana i jakie efekty przynosi kobietom z branży optycznej.

Red.: Jak narodził się pomysł stworzenia inicjatywy Kobiety z Wizją Siebie?

Anna Misiak: Z potrzeby. Od lat brakowało w naszej branży miejsca, gdzie kobiety mogłyby spotkać się bez presji, szczerze porozmawiać i wzajemnie się wspierać. Były różne projekty, ale często miały charakter powierzchowny – opierały się na działaniach PR-owych, gdzie kobiecy wizerunek był wykorzystywany do celów marketingowych, a nie do budowania realnej wspólnoty. Kobiety z Wizją Siebie powstały także dzięki rozmowom z innymi optyczkami i kobietami z branży, które otwarcie mówiły o potrzebie głębszej, autentycznej przestrzeni rozwojowej. Chciałam stworzyć coś, co naprawdę odpowie na te potrzeby – miejsce, w którym najważniejsze będzie to, kim jesteśmy, jak się czujemy w swojej roli i jak możemy się nawzajem wspierać. I widzę, że to się dzieje – autentycznie i z serca.

Red.: Jakie kobiety tworzą tę społeczność? Czy trzeba mieć określone doświadczenie?

AM: To inicjatywa dla kobiet związanych z branżą optyczną, należących do Struktury EKSPERT OPTYK. Są wśród nas właścicielki salonów, liderki zespołów, doradczynie, optometrystki, optyczki – z dużym doświadczeniem i te, które dopiero



Anna Misiak

Specjalistka z ponad 25-letnim doświadczeniem w branży, założycielka europejskiego biznesu optycznego oraz sieci lokalnych salonów optycznych. Członkini Struktury EKSPERT OPTYK i liderka inicjatywy Kobiety z Wizją Siebie. Od lat łączy kompetencje biznesowe z pasją do budowania wspólnoty i wspierania kobiet w rozwoju osobistym i zawodowym.

zaczynają. Nie liczy się stanowisko, tylko gotowość do rozwoju i autentyczność. Właśnie ta różnorodność daje niesamowitą siłę spotkaniom.

Red.: Co dokładnie dzieje się podczas spotkań?

AM: Przede wszystkim tworzona jest bezpieczna atmosfera. Odbývają się warsztaty, rozmowy, sesje dzielenia się doświadczeniem. Poruszamy tematy, które dotyczą nas na co dzień – przywództwo, emocje w pracy, relacje w zespole. Jest miejsce na refleksję, ale też na śmiech i zabawę. Każde spotkanie to ogromna dawka energii. I zawsze wychodzimy z nich z czymś nowym, osobistym.

Red.: Co udało się już zrealizować w ramach tej inicjatywy?

AM: Zorganizowałyśmy spotkania w wielu miastach, które często były odpowiedzią na realne potrzeby kobiet w naszej branży. Za nami dwie edycje rejsu po wodach Grecji, które dla wielu uczestniczek stały się symbolicznym przełomem w myśleniu o sobie i swojej roli. Byłyśmy także w polskim Sejmie, gdzie rozmawiałyśmy o udziale kobiet w procesach decyzyjnych i w biznesie – to był ważny, symboliczny moment, który pokazał naszą siłę i sprawczość. Przeprowadziłyśmy kilkanaście warsztatów rozwojowych.



Spotykamy się również w mniej formalnej atmosferze – na kolacjach, balach i wydarzeniach integracyjnych. Na początku zależało mi na tym, by dać kobietom impuls do spotykania się, ale dziś wiele z tych wydarzeń toczy się już własnym rytmem – uczestniczki same przejmują inicjatywę i tworzą spotkania, które mają wyjątkowy, często bardzo osobisty charakter. To pokazuje, jak żywa i prawdziwa jest ta wspólnota.

Red.: Brzmi jak coś więcej niż tylko spotkania branżowe.

AM: Bo to jest coś więcej. To przestrzeń, w której kobiety mogą poczuć się sobą, bez udawania i ocen. Wracają z tych spotkań z nową energią, odwagą i poczuciem, że nie są same w swoich wyzwaniach. To daje siłę. I bardzo konkretne zmiany w codziennym działaniu. Kobiety zaczynają inaczej mówić o sobie, odważniej podejmują decyzje, a także dzielą się tą atmosferą w swoich środowiskach. To przestrzeń, która rezonuje długo po zakończeniu każdego spotkania.

Red.: Jakie są efekty udziału w projekcie Kobiety z Wizją Siebie?

AM: Widzę, jak kobiety zaczynają inaczej prowadzić swoje salony, zmienia się ich podejście do pracy zespołowej, lepiej komunikują się z klientami. Czasem wracają

Od lat brakowało w naszej branży miejsca, gdzie kobiety mogłyby spotkać się bez presji, szczerze porozmawiać i wzajemnie się wspierać.

z pomysłami na nowe projekty, często z nowymi przyjaciółmi. Ta inicjatywa uruchamia zmianę, której często nie spodziewały się nawet uczestniczki. A ja czuję ogromną dumę, że mogę towarzyszyć im w tej drodze.

Red.: Jakie są Pani plany na rozwój tej inicjatywy?

AM: Największym sukcesem jest to, że inicjatywa rozwija się oddolnie. Kobiety same organizują spotkania, działają lokalnie, czują odpowiedzialność za wspólnotę. Moim zadaniem jest wspierać je w tym, a nie narzucać kierunek. To daje ogromną satysfakcję i prawdziwą trwałość tej inicjatywy. I pokazuje, że najbardziej inspirujące zmiany zaczynają się w małych kręgach kobiet, które chcą czegoś więcej. Ja ze swojej strony cały czas pracuję nad tym, by tworzyć ramy, które będą dla tych działań wsparciem, a nie ograniczeniem. Wciąż rozwijam też pomysły na nowe formy spotkań i tematy, które odpowiadają na zmieniające się potrzeby naszej społeczności.

Red.: Co dla Pani osobiście było najbardziej poruszające w trakcie prowadzenia tej inicjatywy?

AM: Najbardziej poruszają mnie momenty, w których kobiety pierwszy raz od dawna otwierają się i mówią o sobie szczerze – bez presji i oczekiwań. Kiedy widzę, jak wzrasta ich pewność siebie, jak wracają z nową siłą i poczuciem wartości, wiem, że to, co robimy, ma sens. Te chwile pokazują, że wspólnota naprawdę działa, a nie jest tylko ideą na papierze.

Red.: Co powiedziałyby Pani kobiecie z naszej branży, która waha się, czy dołączyć do Kobiet z Wizją Siebie?

AM: Powiedziałabym: nie musisz być gotowa, wystarczy, że jesteś. To miejsce nie wymaga żadnego tytułu ani osiągnięć – liczy się chęć rozwoju, szczerłość i obecność. W tej przestrzeni naprawdę można poczuć, że jest się częścią czegoś ważnego.

Red.: Dziękujemy za rozmowę i podzielenie się doświadczeniem.

AM: To ja dziękuję. Mam nadzieję, że ta rozmowa zainspiruje inne kobiety do tego, by zrobić pierwszy krok. Bo ta inicjatywa jest dla każdej z nas – i naprawdę potrafi zmienić bardzo wiele.